



TEMAT DNIA

Utrudnienia w centrum Olsztyna: ruszają prace gwarancyjne po budowie linii tramwajowej

Pojawią się chwilowe utrudnienia na głównych ulicach miasta.

Utrudnienia w centrum Olsztyna: ruszają prace gwarancyjne po budowie linii tramwajowej



W najbliższych dniach kierowcy i piesi w Olsztynie mogą spodziewać się chwilowych utrudnień w ruchu drogowym. Wszystko z powodu prac gwarancyjnych po zakończeniu dużej inwestycji tramwajowej. Roboty obejmą kluczowe punkty w centrum miasta i mogą wiązać się z czasowymi zmianami organizacji ruchu.

Prace na Placu Jedności Słowiańskiej już od 3 lipca

W czwartek, 3 lipca rozpoczynają się prace związane z wymianą fragmentów kamiennej nawierzchni na Placu Jedności Słowiańskiej w Olsztynie. Roboty będą prowadzone etapami i obejmą krótkie odcinki w rejonie domu handlowego Jakub.

Choć roboty nie powinny znacznie zakłócić codziennego ruchu, mogą pojawić się chwilowe utrudnienia.

Wieczne i nocne naprawy na Piłsudskiego w Olsztynie

Równolegle zaplanowano prace na ulicy Piłsudskiego, gdzie naprawiane będą wyniesione przejścia dla pieszych. Ich charakterystyczna konstrukcja, podniesiona nad poziom jezdni, wymaga poprawek

gwarancyjnych.

Aby nie sparaliżować komunikacji w centrum, roboty będą wykonywane głównie wieczorami i nocą, poza godzinami największego natężenia ruchu. Na czas prac część pojazdów zostanie skierowana na pasy tramwajowo-autobusowe, a nad bezpieczeństwem będą czuwać osoby wyznaczone przez wykonawcę.

Prace dla komfortu i bezpieczeństwa

Choć to działania porządkowe, mają one istotne znaczenie dla poprawy komfortu i bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego.

W związku z planowanymi pracami apeluje się do mieszkańców o zachowanie ostrożności i cierpliwości w rejonie prowadzonych robót.

źródło: UM Olsztyn

Kłeska gigantycznej inwestycji na Mazurach. Unijne miliony dotacji do zwrotu



Miała być wizytówką Mazur i dumą Gołdapi. Dziś symbolizuje niedotrzymane obietnice i wielomilionową stratę. Przedstawiamy kulisy jednej z najbardziej pechowych inwestycji w regionie.

Zakład przyrodolecznicy w Gołdapi miał mieć basen, SPA i gabinety zabiegowe

Zakład przyrodolecznicy w Gołdapi miał być jedną z najważniejszych inwestycji w historii uzdrowiska. Projekt zakładał powstanie obiektu o powierzchni ponad 2 tys. m², z basenem, gabinetami zabiegowymi i strefą SPA. Całość miała kosztować 26,5 mln zł, z czego ponad 18 mln zł pochodziło z funduszy unijnych. Główne prace budowlane wykonano przed 2020 rokiem.

Inwestycję wstrzymano z

powodu błędów w dokumentacji technicznej

W czerwcu 2020 roku inwestycja została wstrzymana po ujawnieniu poważnych nieprawidłowości w projekcie budowlanym i dokumentacji technicznej. Od tego czasu budowa stoi, a próby dokończenia projektu zakończyły się fiaskiem. Ogłoszony w 2024 roku nowy przetarg nie przyniósł przełomu.

Zakład w Gołdapi pod kontrolą CBA, NIK i prokuratury

Na skutek wykrytych nieprawidłowości inwestycja trafiła pod lupę instytucji kontrolnych – m.in. Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Najwyższej Izby

Kontroli. Sprawą zajęła się też prokuratura, która badała działania burmistrza i urzędników. Po dwóch latach śledztwo zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową w Suwałkach.

Gołdap musi zwrócić ponad 10 milionów złotych unijnej dotacji

26 czerwca 2025 roku Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego rozwiązał umowę o dofinansowaniu inwestycji bez okresu wypowiedzenia. Gmina Gołdap musi teraz zwrócić 10 688 752,76 zł oraz naliczone odsetki.

Burmistrz Konrad Kazaniecki w swoim oświadczeniu przyznał, że zrealizował się przewidywany przez Gminę Gołdap scenariusz dotyczący zwrotu środków pochodzących z dofinansowania Unii Europejskiej na budowę Zakładu Przyrodoleczniczego i dodał: „Przyczyną tej sytuacji – odnosząc się do okresu mojej kadencji – był brak wystarczających środków zabezpieczonych w budżecie gminy i zbyt krótki czas na wykonanie niezbędnych napraw i ukończenie inwestycji”.

Burmistrz jednak się nie poddaje i zapewnia, że prowadzone są działania zmierzające do znalezienia nowych możliwości oraz źródeł finansowania, które pozwolą na dokończenie budowy tego obiektu.

Budowa zakładu w Gołdapi trafiła do Czarnej Księgi Wydatków 2025

Fundacja Warsaw Enterprise Institute wpisała projekt gołdapskiego zakładu przyrodoleczniczego na listę najbardziej nieudanych inwestycji publicznych w Polsce. Inicjatywa, która miała być dumą regionu i wizytówką mazurskiego uzdrowiska, stała się symbolem zmarnowanego potencjału i źle zarządzanych funduszy. Dziś niedokończony obiekt zamiast leczyć, generuje straty – i przypomina, że nawet najlepsze pomysły mogą obrócić się w ruinę.

Projekt Term Warmińskich: „zimne termy” od początku kontrowersyjne

Nie tylko Gołdap zapisał się na kartach lokalnych kontrowersji. Termy Warmińskie w Lidzbarku Warmińskim, promowane wówczas przez marszałka Jacka Protasa, zyskały przydomek „zimnych term”. Po otwarciu na początku 2016 roku okazało się, że wypływająca woda ma zaledwie ok. 20–21 °C, co wielu komentatorów uznało za absurd. Termy wymagały stałego dodatkowego podgrzewania, generując wysokie koszty i przyczyniając się do krytyki projektu jako przykład „euroabsurdu”.

Dyrektor ważnej instytucji w Olsztynie usłyszał zarzut dot. zatrudniania rodziny. Został odwołany



fot. KWP Olsztyn

Niepozorna kontrola urzędników przekształciła się w śledztwo z poważnymi konsekwencjami. Na celowniku znalazł się dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Olsztynie. Sprawa nabrała tempa - w grę wchodzi podejrzenie nadużycia władzy.

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie prowadzi śledztwo przeciwko dyrektorowi WOMP

Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Olsztynie dotyczy Przemysława G., pełniącego do niedawna funkcję dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Olsztynie. Mężczyzna jest podejrzany o popełnienie przestępstwa z art. 231 § 2 kodeksu karnego – działania funkcjonariusza publicznego na szkodę interesu publicznego lub prywatnego poprzez przekroczenie uprawnień, lub niedopełnienie obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lub osobistej.

Wiadomo, że zarzuty mają związek z pełnioną przez Przemysława G. funkcją i dotyczą sposobu zarządzania jednostką. Zarzuca się mu przekroczenie uprawnień, ukrywanie dokumentacji oraz wykorzystywanie środków publicznych do celów prywatnych. Według

ustaleń śledczych, dyrektor miał także łamać przepisy przy zatrudnianiu osób powiązanych z nim prywatnie – w tym członków rodziny. Prokuratura wskazuje również na naruszenia procedur dotyczących zamówień publicznych obowiązujących w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy w Olsztynie.

Środki zapobiegawcze: zawieszenie w obowiązkach, zakaz kontaktu, dozór policji

Wobec Przemysława G. prokuratura zastosowała środki zapobiegawcze, w tym zawieszenie w czynnościach służbowych zarówno jako dyrektora, jak i lekarza Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy. Ponadto nałożono zakaz przebywania na terenie placówki oraz zakaz kontaktowania się z wybranymi pracownikami.

Zastosowano także dozór policji. Co istotne, środki te wprowadzono bez określenia terminu ich obowiązywania, co w praktyce uniemożliwia dalsze wykonywanie obowiązków przez podejrzanego w nieokreślonej perspektywie czasowej.

Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego odwołuje Przemysława G. ze stanowiska

W świetle powagi zarzutów Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego podjął uchwałę o odwołaniu Przemysława G. z funkcji dyrektora WOMP w Olsztynie. Jak zaznaczono w uzasadnieniu decyzji, zaistniałe okoliczności uniemożliwiają dalsze pełnienie przez niego obowiązków służbowych.

Władze województwa wskazały także na utratę zaufania jako kluczowy powód decyzji. Jak podkreślono, WOMP musi być kierowany przez osobę, która daje rękojmię właściwego wykonywania zadań w imieniu samorządu i zgodnie z interesem publicznym.

Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego zawiadomił prokuraturę

Podłożem całej sprawy była kontrola przeprowadzona w 2024 roku przez pracowników Urzędu

Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. W jej trakcie ujawniono możliwe nieprawidłowości w działalności Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy. Marszałek województwa zdecydował wówczas o przekazaniu informacji do prokuratury w celu ich weryfikacji.

Organy ścigania, które posiadają szersze kompetencje dochodzeniowe niż administracja publiczna, podjęły działania, które doprowadziły do postawienia zarzutów karnych dyrektorowi. Materiał zgromadzony w toku śledztwa był na tyle istotny, że skutkował również decyzją o zastosowaniu środków zapobiegawczych.

WOMP w Olsztynie bez dyrektora. Sprawa ma charakter rozwojowy

Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Olsztynie pozostał bez kierownictwa. Na razie nie wiadomo, kto przejmie obowiązki dyrektora, ani kiedy zostanie ogłoszony konkurs na nowe stanowisko. W tle wciąż toczy się postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Olsztynie.

Nie wiadomo również, czy zarzuty dotyczą wyłącznie jednej osoby, czy też postępowanie obejmie także inne osoby związane z funkcjonowaniem placówki. Prokuratura nie wyklucza dalszych działań. Sprawa ma charakter rozwojowy i będzie przedmiotem dalszych czynności procesowych.

źródło: Urząd Marszałkowski, KWP Olsztyn

Motocyklista przygnieciony przez jednoślad. Pomogli przypadkowi kierowcy



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Letnia aura i wakacyjne wyjazdy sprzyjają podróżom, ale też zwiększają ryzyko na drogach. W poniedziałek (30 czerwca) w powiecie mławowskim doszło do tajemniczego zdarzenia z udziałem motocyklisty.

Motocyklista przygnieciony przez własny pojazd

Do zdarzenia doszło około godziny 15:00 w miejscowości Dobry Lasek, na trasie między Pieckami a Uktą. Przejadający kierowcy zauważyli na poboczu leżącego motocyklistę przygniętego przez swój jednoślad. Natychmiast zawiadomili służby ratunkowe.

Policjanci ustalili, że 69-letni mieszkaniec Kolna na łuku drogi stracił panowanie nad motocyklem i zjechał

na pobocze, gdzie pojazd się przewrócił. Mężczyzna jechał sam, był przytomny i trzeźwy. Z jego relacji wynika, że do wypadku nie przyczynił się inny uczestnik ruchu. Został przetransportowany do szpitala.

Letni sezon to czas wzmożonego ruchu, a każda chwila nieuwagi może skończyć się tragedią. Przestrzeganie przepisów, dostosowanie prędkości do warunków i uważność za kierownicą mogą uratować czyjeś życie — a może i własne.

źródło: KPP Mławowo

Dziwne znalezisko nad jeziorem Ukiel. Służby miały bardzo niewiele czasu



W nocy z środy na czwartek strażacy przeszukiwali jezioro Ukiel w Olsztynie po tajemniczym zgłoszeniu – poinformowało Radio Olsztyn. Na plaży w Gutkowie znaleziono ubrania i rower, jednak do północy nie odnaleziono żadnej osoby.

Nocne poszukiwania nad jeziorem Ukiel

Środa, około godz. 22:00 – anonimowa osoba powiadomiła służby, że na plaży w Gutkowie znaleziono porzucony rower i ubrania. Bezpośrednie zgłoszenie dotyczyło potencjalnie zaginięcia osoby, co wymusiło szybką reakcję straży pożarnej.

Strażacy na wodzie do północy szukali ludzi

Na miejsce wezwano strażaków, którzy przystąpili do przeszukiwania akwenu. Mimo intensywnych działań do północy nie odnaleziono żadnych śladów osoby powiązanej z pozostawionymi rzeczami.

Ze względów proceduralnych czynności poszukiwawcze kontynuowała policja, która przejęła sprawę po zakończeniu akcji służb ratunkowych.

Możliwe scenariusze i apel służb w sprawie znaleziska na Ukielu

Chociaż oficjalne komunikaty nie wskazują bezpośrednio na zaginięcie, zdarzenia tego typu mogą mieć wiele przyczyn – od samodzielnej decyzji o opuszczeniu miejsca i pozostawieniu rzeczy, przez wywołanie fałszywego alarmu, aż po poważniejsze sytuacje, takie jak załabnięcie w wodzie. Policja i straż wydają się szczególnie wrażliwe na zgłoszenia, które mogą świadczyć o zagrożeniu życia.

źródło: Radio Olsztyn

Zagadkowa śmierć trzech nastolatków. Jeden szczegół rzuca nowe światło na tragedię



fot. KWP Olsztyn

Mieli przed sobą wakacje, plany i przyjaciół wokół siebie. Letni wyjazd na Mazury skończył się tragedią, której nikt się nie spodziewał. Trzech nastolatków z Łodzi wypłynęło kajakami nocą i już nie wróciło. Teraz prokuratura podała wyniki sekcji zwłok. W śledztwie pojawił się też jeden ważny szczegół.

Tragedia nad jeziorem Małszewskim

Do tragedii doszło w nocy z 24 na 25 czerwca nad jeziorem Małszewskim w gminie Jedwabno, (powiat szczycieński). Grupa uczniów z Łodzi wynajęła domki letniskowe. Trzech chłopców – 17-letni Bartosz i dwóch 18-latków, Fabian i Oskar – postanowiło wypłynąć kajakami po zmroku.

Po godzinie 1:00 zauważono, że nie wrócili. Służby rozpoczęły poszukiwania. Na wodzie znaleziono puste kajaki i wiosła, ale nie było śladu nastolatków.

Ciała chłopców odnalezione po kilkunastu godzinach

W akcję ratunkową zaangażowano policję, straż pożarną, drony, psy tropiące, sonar i dwie grupy nurków. Przeszukiwano ponad 40 hektarów jeziora. Ma

ono do 18 metrów głębokości i 8 kilometrów linii brzegowej.

25 czerwca po godzinie 18 nurkowie odnaleźli ciała wszystkich trzech chłopców. Znajdowały się około 230 metrów od brzegu, na głębokości 8 metrów.

Wyniki sekcji zwłok nastolatków. Przyczyną śmierci było utonięcie

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie przekazała wyniki sekcji zwłok. Na ciałach Bartosza, Fabiana i Oskara nie stwierdzono żadnych obrażeń ani śladów przemocy. Potwierdzono, że przyczyną śmierci było utonięcie.

Jak poinformował rzecznik prokuratury Daniel Brodowski, pełne wyniki badań toksykologicznych będą znane za około miesiąc. Dopiero wtedy śledczy oceniają, czy na decyzje chłopców mogły wpłynąć

alkohol lub inne substancje.

Brak kamizelek ratunkowych. Prokuratura prowadzi śledztwo

W czasie śledztwa ustalono, że chłopcy nie mieli na sobie kamizelek ratunkowych. Nie było ich też w kajakach. Sprawdzane jest, czy ośrodek wypoczynkowy dopełnił obowiązku zabezpieczenia sprzętu.

Prokuratura sprawdza, czy ośrodek wypoczynkowy zapewnił wymagane środki bezpieczeństwa oraz, czy nie doszło do zaniedbań, które mogły przyczynić się do tragicznego finału. Ratownicy przypominają, że kamizelki ratunkowe to podstawowe wyposażenie, które może uratować życie.

Pogrzeby Fabiana, Oskara i

Bartosza. Szkoły ogłosiły żałobę

Pogrzeb 17-letniego Bartosza, ucznia XXV Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi, odbył się 1 lipca. Pogrzeb Fabiana z Zespołu Szkół Gastronomicznych zaplanowano na 4 lipca. Oskar, uczeń Zespołu Szkół Politechnicznych im. KEN, zostanie pochowany 7 lipca. Szkoły ogłosiły żałobę i zapewniły uczniom wsparcie psychologiczne. Dyrekcje podkreślają, że tragedia wstrząsnęła całymi społecznościami i na długo pozostawi ślad.

Bezpieczeństwo nad wodą. Ratownicy apelują po tragedii

Ratownicy i policja apelują do wypoczywających nad wodą, aby nie lekceważyć zasad bezpieczeństwa. Kamizelki ratunkowe, zakaz nocnych wypraw bez opiekuna i trzeźwość to zasady, które mogą zdecydować o życiu. Wakacje dopiero się zaczęły, dramat w Jedwabnie przypomina, jak łatwo o tragedię.

Nowa pętla autobusowa i parking przy szkole. Podolsztyńska gmina podpisała umowę



fot. Gmina Dywity

W Gminie Dywity rusza ważna inwestycja. Przy szkole w jednej z wsi powstanie pętla autobusowa i parking na 28 miejsc. Umowa z wykonawcą już podpisana.

Nowa pętla i parking przy szkole w Spręcowie

W środę 2 lipca Gmina Dywity podpisała umowę na budowę pętli autobusowej i parkingu przy Szkole Podstawowej im. ks. Walentego Barczewskiego w Spręcowie. Inwestycję wartą blisko 1,4 mln zł zrealizuje firma EUROBUD Olsztyn, która ma 14 miesięcy na zakończenie prac. Z programu Polski Ład gmina pozyskała na ten cel ponad 1 mln zł.

Poprawi się bezpieczeństwo i organizacja ruchu

Nowa infrastruktura ma znacząco poprawić bezpieczeństwo i komfort uczniów oraz rodziców. Obecnie przy szkole brakuje miejsc parkingowych, a droga dojazdowa bywa zatłoczona. Dzięki pętli autobusy będą mogły zatrzymywać się tuż przy

placówce, co ułatwi transport dzieci m.in. z Rozgit, Sętala, Nowych Włók i Kabikiejm. Zyskają także mieszkańcy okolicznych osiedli, m.in. Lustrzanego Wzgórza i kolonii Brąswałd.

„To inwestycja, która ułatwi życie całej społeczności” – podkreśla Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt Gminy Dywity.

Inwestycja planowana od 2020 roku

Proces przygotowań rozpoczął się już w 2020 roku. Gmina zakupiła grunt pod budowę pętli, a następnie przygotowała dokumentację techniczną. Pomysłodawcą inwestycji był śp. Daniel Zadworny, ówczesny wójt Gminy Dywity.

fot. Gmina Dywity

Zderzenie dwóch skuterów wodnych na jeziorze Śniardwy



fot. OSP Mikołajki

Letni wypoczynek nad wodą może w jednej chwili zamienić się w dramat. Do niebezpiecznego zdarzenia doszło wczoraj na terenie gminy Mikołajki. Zderzyły się tam dwa skutery wodne.

Wypadek na jeziorze. Zgłoszenie wpłynęło po godzinie 18

We wtorek 2 lipca o godzinie 18:13 do służb ratunkowych wpłynęła informacja o kolizji dwóch skuterów wodnych na Jeziorze Śniardwy, największym akwenie w Polsce. Do akcji zadysponowano strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Mikołajkach, a także z Komendy Powiatowej PSP w Mrągowie oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Pizsa.

Na miejscu obecni byli również ratownicy Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy specjalizują się w działaniach na wodzie.

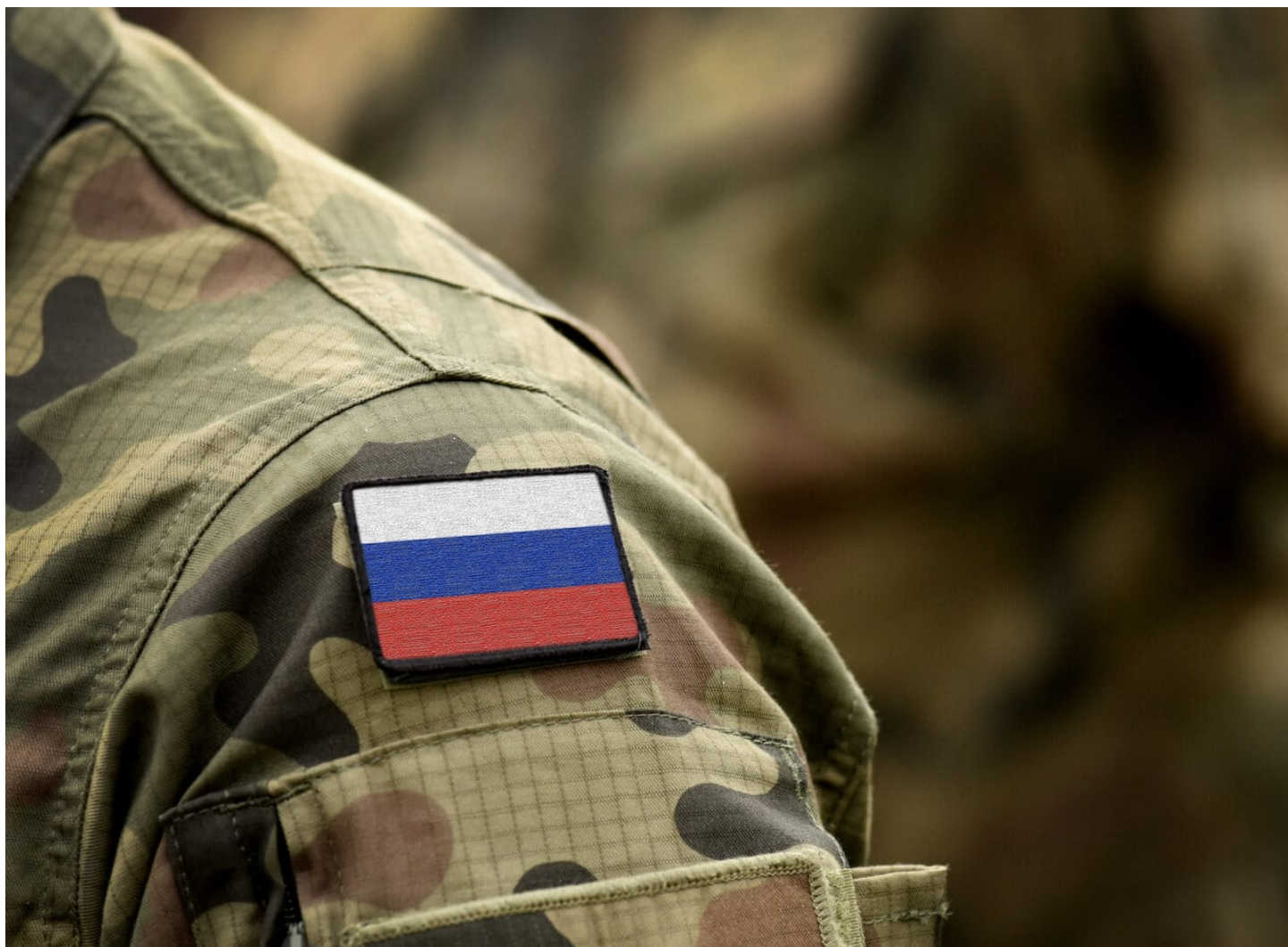
Szybka akcja ratunkowa. Dwie osoby zostały poszkodowane

Dzięki sprawnej koordynacji służb, działania ratunkowe przebiegły szybko i skutecznie. Dwie osoby odniosły obrażenia – nie podano jeszcze ich stanu zdrowia ani szczegółów dotyczących zdarzenia. Ustaleniem dokładnych przyczyn i przebiegu wypadku zajmują się odpowiednie służby.

Policja, ratownicy i strażacy przypominają, że skutery wodne, choć popularne latem, są pojazdami o dużej mocy i wymagają rozwagi oraz znajomości przepisów. Nadmierna prędkość, brak doświadczenia i brawura mogą prowadzić do poważnych konsekwencji – nie tylko dla kierujących, ale też dla innych użytkowników jeziora.

W sezonie letnim liczba podobnych zdarzeń rośnie. Służby apelują o ostrożność, trzeźwość i

Rosjanie zaatakowali wodociągi w woj. warmińsko-mazurskim



Polskie wodociągi i elektrownia padły ofiarą ataku, który - według ekspertów - miał pochodzić z Rosji. Celem były instalacje w województwie warmińsko-mazurskim. Jak informuje portal cyberdefence24.pl, atak miał potencjalnie realny wpływ na dostawy wody do mieszkańców.

Cyberatak na wodociągi w Szczytnie

W maju 2025 roku doszło do incydentu, który może mieć poważne konsekwencje dla mieszkańców woj. warmińsko-mazurskiego. Na rosyjskich kanałach Telegramu pojawiły się nagrania z rzekomego ataku hakerskiego na stację uzdatniania wody w Szczytnie. Zarejestrowano manipulacje parametrami systemu, które mogły wpłynąć na jakość i dostępność bieżącej wody. Co istotne, tego samego dnia na ulicy Ogrodowej wystąpiła awaria sieci wodociągowej – choć związek tych dwóch zdarzeń nie został jeszcze oficjalnie potwierdzony.

Bioreaktor i elektrownia celem ataków Rosjan

Dwa dni później, 9 maja, cyberprzestępcy mieli zaatakować bioreaktor w Nowym Mieście Lubawskim oraz elektrownię wodną w Gdańsku. Zgodnie z informacjami portalu forsal.pl w obu przypadkach doszło do prób manipulacji parametrami urządzeń. Na szczęście, nie odnotowano większych zakłóceń w działaniu instalacji. W przypadku gdańskiej elektrowni prawdopodobnie udało się zapobiec skutkom ataku dzięki brakom w dostępie hakerów do systemu kontrolnego.

Kto stoi za atakami na infrastrukturę na Warmii i Mazurach?

Za atakami ma stać grupa cyberprzestępcza powiązana bezpośrednio z Federacją Rosyjską. Jak podaje forsal.pl, świadczą o tym wcześniejsze działania tej samej grupy oraz jednoznaczne dowody – m.in. rzuty ekranów z komunikatami „Za Rosję!” pojawiającymi się w miejscach ataku. Grupa ta ma na swoim koncie również działania przeciwko infrastrukturze krytycznej w innych krajach NATO, zwłaszcza w sektorze energetycznym i wodno-kanalizacyjnym.

Problem cyberbezpieczeństwa

polskich wodociągów

Cyberataki na systemy wodociągowe i oczyszczalnie ścieków w Polsce są coraz częstsze. Tylko w ostatnich miesiącach celem były m.in. instalacje w Tolkmicku, Małdytach, Sierakowie, Wydminach i Kuźnicy. Jak informuje cyberdefence24.pl, niektóre z tych incydentów miały wpływ na realne funkcjonowanie systemów i były odczuwalne przez odbiorców.

W marcu br. uruchomiono program „Cyberbezpieczny wodociąg”, mający na celu zwiększenie odporności przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych na zagrożenia cyfrowe. Inicjatywa ta dowodzi, że inwestycje w bezpieczeństwo cyfrowe infrastruktury są koniecznością.

źródło: forsal.pl, cyberdefence24.pl

Kradli olej napędowy z ciągników. 300 litrów zniknęło jednej nocy



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Wydawało się, że pod osłoną nocy uda się uniknąć odpowiedzialności. Jednak dzięki skutecznej pracy operacyjnej policjanci ustalili i zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy ukradli 300 litrów paliwa z maszyn rolniczych.

Do zdarzenia doszło pod koniec czerwca w miejscowości Przerwanki (powiat węgorzewski). Zgłoszenie dotyczyło kradzieży oleju napędowego ze

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

zbiorników czterech ciągników rolniczych oraz dwóch kanistrów po 20 litrów każdy. Sprawcy zabrali także przedni reflektor z jednego z pojazdów. W sumie

zniknęło 300 litrów paliwa. Właściciel oszacował straty na około 2000 złotych.

Policjanci z Węgorzewa szybko ustalili, kto może stać za kradzieżą. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn – 25-latkę i 39-latkę, mieszkańców powiatu

węgorzewskiego. Obaj usłyszeli zarzuty kradzieży.

Zgodnie z przepisami Kodeksu karnego za tego typu przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

źródło: KPP Węgorzewo

Zaskakujący finał sprawy wybuchu w bloku



Kiedy pod koniec czerwca doszło do wybuchu w jednym z mieszkań na piskim osiedlu, podejrzenia od razu padły na instalację gazową. 75-letnia kobieta trafiła do szpitala, a na miejscu pracowały służby. Prawda okazała się zupełnie inna niż przypuszczano. Śledczy wskazali źródło eksplozji, które może zaskoczyć niejednego domownika.

Wybuch w mieszkaniu. 75-latka trafiła do szpitala

Do zdarzenia doszło 24 czerwca przed południem w jednym z bloków na terenie Pisz. W wyniku wybuchu ucierpiała 75-letnia właścicielka mieszkania. Kobieta została przewieziona do szpitala. W pierwszych godzinach po zdarzeniu wszystko wskazywało na eksplozję gazu.

Na miejsce zadysponowano policję, straż pożarną oraz biegłych, którzy zabezpieczyli teren i rozpoczęli szczegółowe oględziny.

To nie był gaz. Biegły wskazał inną przyczynę

Podczas czynności śledczych okazało się, że instalacja gazowa nie była przyczyną wybuchu. Biegły z zakresu pożarnictwa ustalił, że źródłem eksplozji był odświeżacz powietrza w sprayu, który został zbyt mocno nagrany w pobliżu kuchenki gazowej, na której gotował się obiad.

Pojemnik uległ rozszczelnieniu i eksplodował w kontakcie z ogniem. To właśnie ten moment doprowadził do poważnego wybuchu w mieszkaniu.

Codzienny przedmiot, ogromne ryzyko

Eksperci przypominają, że aerozole z łatwopalną substancją mogą stanowić śmiertelne zagrożenie. Wysoka temperatura, bliskość ognia lub pozostawienie ich w nagrzanym samochodzie może skończyć się tragedią. Biegły zaznaczył, że należy obchodzić się z nimi bardzo ostrożnie – nie tylko w kuchni, ale również podczas przechowywania i użytkowania w innych

pomieszczeniach.

Policja i specjaliści apelują do mieszkańców, by nie lekceważyć zagrożeń, jakie niosą ze sobą popularne środki w sprayu. Choć wydają się niegroźne, niewłaściwe ich użycie może doprowadzić do eksplozji, pożaru i zagrożenia życia. W przypadku niepokojących sytuacji zawsze warto zgłaszać je służbom i nie podejmować działań na własną rękę.

Polskie władze wspierają rozwój Olsztyńskiego Domu Filmowego. Wizyta ważnych polityków



Olsztyński Dom Filmowy odwiedzili wyjątkowi goście - marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska, wiceminister kultury Maciej Wróbel oraz przedstawiciele władz samorządowych i świata filmu. Podczas wizyty rozmawiano o roli edukacji artystycznej, znaczeniu regionalnych funduszy filmowych oraz potencjale kultury jako motoru rozwoju gospodarczego.

Ważne osobistości w Olsztynie

Podczas uroczystej konferencji prasowej, która odbyła się w Olsztyńskim Domu Filmowym, obecni byli przedstawiciele rządu, samorządu i świata filmu. Wśród gości znaleźli się m.in. Małgorzata Kidawa-

Błońska – Marszałek Senatu RP, Maciej Wróbel – Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Robert Szewczyk – Prezydent Olsztyna, oraz Jerzy Rados – Dyrektor Gdyńskiej Szkoły Filmowej.

„Polska kinematografia to koło zamachowe naszej

gospodarki” – podkreślił wiceminister kultury Maciej Wróbel w rozmowie z Radiem Olsztyn, dodając, że 65 proc. kosztów produkcji filmowych trafia do lokalnych przedsiębiorców, m.in. przez wynajem sprzętu, noclegi czy usługi cateringowe.

Wiceminister zapowiedział również wsparcie dla regionalnych funduszy filmowych oraz działania na rzecz decentralizacji produkcji filmowej, które pozwolą mniejszym ośrodkom, takim jak Olsztyn, realnie uczestniczyć w rozwoju przemysłu kreatywnego.

Zawody filmowe potrzebne od zaraz

Otwarcie Olsztyńskiego Domu Filmowego to nie tylko infrastruktura – to również nowa jakość w edukacji. Jak zaznaczyła w rozmowie z Radiem Olsztyn Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska: „Brakowało w naszym kraju miejsca, gdzie można kształcić się w zawodach takich jak oświetleniowiec, charakteryzator czy monter scenografii. Jeśli myślimy poważnie o rozwoju branży filmowej, te zawody są niezbędne.”

Partnerzy, wizje i ambicje

Projekt powstał z inicjatywy prezesa Radosława Szutowicza, dyrektora Sebastiana Koguta oraz programowego twórcy koncepcji – Wiesława Jackowskiego. To oni zbudowali fundament pod miejsce, które ma służyć nie tylko filmowcom, ale i pasjonatom fotografii, animacji czy montażu.

Dyrektor Gdyńskiej Szkoły Filmowej, Jerzy Rados, zapowiedział plany utworzenia w Olsztynie filii z wydziałem operatorskim. Podkreślił, że rozwój kształcenia filmowego na wysokim poziomie jest możliwy również poza dużymi miastami, a Olsztyński Dom Filmowy może stać się kluczowym ośrodkiem wspierającym tę ideę.

Warmińsko-Mazurski Fundusz Filmowy zadeklarował z kolei dalsze wsparcie inicjatywy oraz przypomniał, że już dofinansował 47 produkcji filmowych, w tym nominowanego do Oscara „IO” Jerzego Skolimowskiego.

Olsztyn stawia na kulturę i edukację filmową

Olsztyński Dom Filmowy może stać się impulsem rozwojowym dla lokalnej kinematografii, edukacji artystycznej i regionalnej gospodarki. Inwestycja, zrealizowana przez Warmińsko-Mazurski Zakład Doskonalenia Zawodowego, mieści się w zmodernizowanym budynku dawnej kotłowni przy ul. Lubelskiej 33. Całkowity koszt prac przekroczył milion złotych.

W nowej przestrzeni swoją siedzibę ma także Olsztyńska Szkoła Filmowa, która już wkrótce rozpocznie zajęcia praktyczne z zakresu zawodów filmowych – m.in. operatorskich, oświetleniowych czy montażowych.

Najdroższe hotele na Mazurach nie zachwycają? Płacisz 2300 zł za noc



Luksusowe pokoje, regionalna kuchnia i wysokie ceny – jeden z popularnych polskich youtuberów postanowił sprawdzić, co oferują dwa najbardziej znane hotele w Mikołajkach. Jego wizyta ujawnia kulisy wypoczynku w jednym z najdroższych regionów turystycznych w Polsce.

Najdroższe hotele Mazur w obiektywie youtubera

Po wizycie w olsztyńskich kebabach, Książuło odwiedził Mikołajki i zatrzymał się w dwóch obiektach uchodzących za najbardziej ekskluzywne w regionie. Pierwszym z nich był pięciogwiazdkowy Hotel Mikołajki Leisure & SPA – położony dosłownie na wodzie. Drugim – znany od lat Hotel Gołębiowski, kojarzony z rozbudowaną infrastrukturą i rodzinną ofertą.

Celem wizyty było przetestowanie dostępnych udogodnień, standardów obsługi oraz restauracyjnego menu. Choć oba hotele oferują wysoki standard, autor materiału zwrócił uwagę zarówno na mocne strony, jak i widoczne niedociągnięcia.

Mazurski luksus z bliska – warunki, ceny i atrakcje

W Hotelu Mikołajki Leisure & SPA youtuber zarezerwował najbardziej prestiżowy apartament typu penthouse, którego cena wyniosła 2300 zł za noc. Pokój oferował wyjątkowy widok na jezioro i

przestronny taras z prywatnym jacuzzi – które niestety nie było gotowe do użytku. Problemy z jego nagrzaniem oraz opóźniona reakcja personelu recepcji okazały się znaczącym minusem pobytu.

W przypadku Hotelu Gołębiowski cena rodzinnego apartamentu również przekraczała 2300 zł. Choć sam standard pokoi wskazywał na starszy charakter obiektu, hotel nadrobił bogatą ofertą – m.in. aquaparkiem Tropikana, dostępem do stoku narciarskiego, rozbudowanym zapleczem rekreacyjnym i strefą spa.

Test kulinarny w hotelowych restauracjach

W ramach materiału youtuber przetestował również posiłki serwowane w obu hotelach – zarówno w restauracjach à la carte, jak i w formie bufetowej. W Hotelu Mikołajki docenił jakość śniadań oraz oryginalną interpretację zupy szczawiowej, ale zwrócił uwagę na wysokie ceny i przeciętny poziom części dań.

W Gołębiewskim z kolei pojawiły się zastrzeżenia dotyczące jakości potraw z bufetu, choć restauracja à la carte wypadła korzystniej. Szczególnie pozytywnie oceniono tatar wołowy oraz pierogi z jagodami, natomiast negatywne wrażenie zrobił burger i dania serwowane w ramach kolacji.

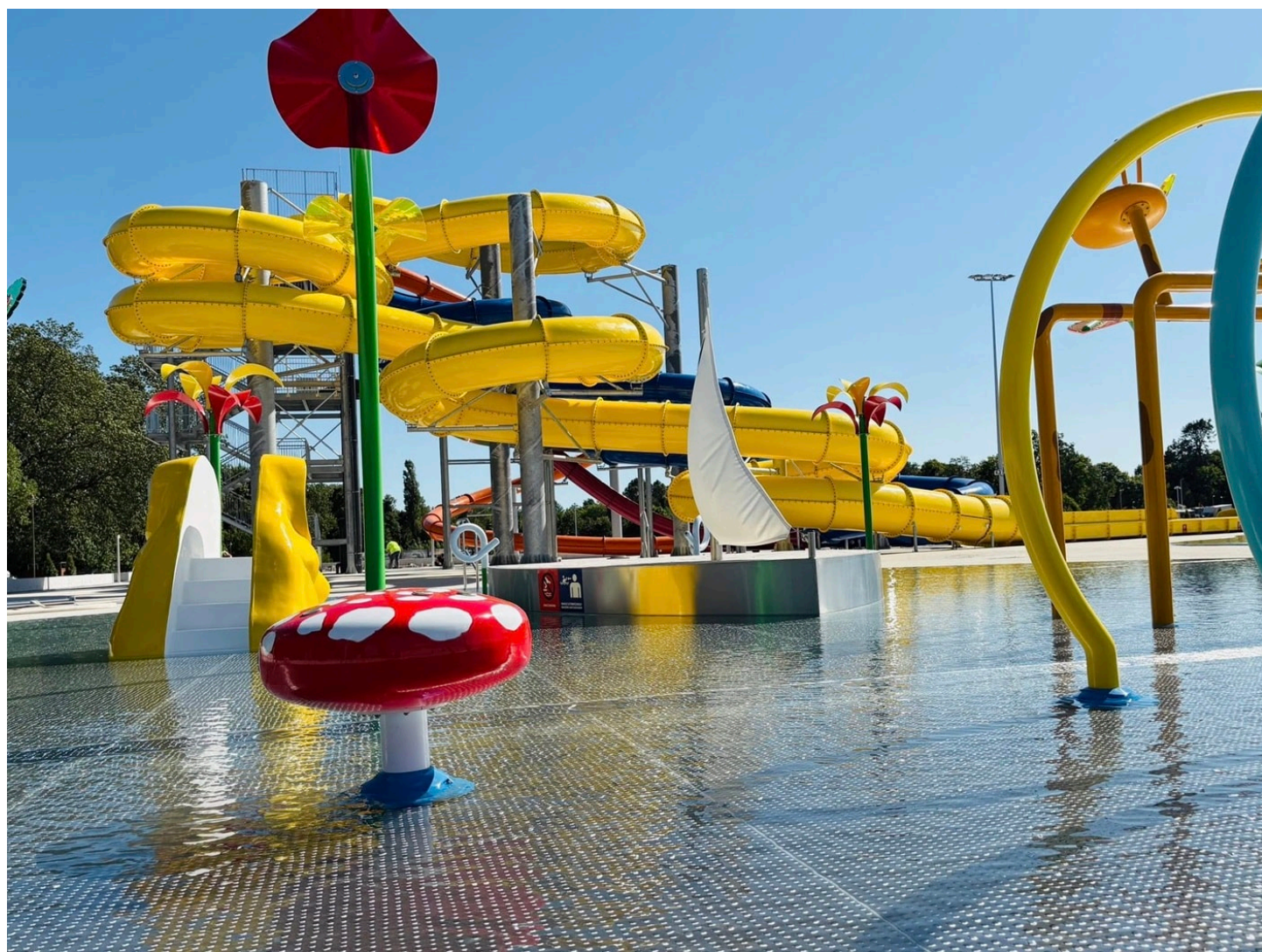
Porównanie hoteli w Mikołajkach - wnioski z wizyty

Oba hotele prezentują zupełnie inne podejście do

luksusu. Hotel Mikołajki stawia na kameralność, nowoczesny design i unikalną lokalizację, natomiast Gołębiewski oferuje szeroką gamę atrakcji w rozbudowanym kompleksie wypoczynkowym. Mimo zbliżonych cen, różnice w standardzie obsługi i kulinariów są zauważalne.

W ocenie youtubera żaden z hoteli nie okazał się perfekcyjny, ale każdy znajdzie tu coś dla siebie – od fanów relaksu na tarasie z widokiem na jezioro po rodziny z dziećmi poszukujące rozrywki i basenów.

Nowy park wodny otwarty. To pierwszy tego typu kompleks w naszym regionie



fot. MOSiR Elbląg

Latem wszyscy szukają ochłody i dobrej zabawy na świeżym powietrzu. W województwie warmińsko-mazurskim powstał nowoczesny park wodny. To pierwszy tego typu kompleks w regionie, który łączy atrakcje wodne, rekreacyjne i gastronomiczne. Co dokładnie oferuje i ile kosztuje wstęp?

Park wodny Dolinka w Elblągu. Nowa atrakcja dla całej rodziny

Park Wodny Dolinka został otwarty pod koniec czerwca w Elblągu, na terenie dawnego basenu wojskowego, tuż obok Centrum Rekreacji Wodnej Dolinka. To nowoczesny, letni kompleks rekreacyjny, który działa na świeżym powietrzu.

Obiekt podzielono na trzy główne strefy: wodną, rekreacyjno-sportową i gastronomiczną. Całość została zaprojektowana z myślą o wypoczynku, zabawie i bezpieczeństwie użytkowników. Inwestycja szybko zyskała zainteresowanie mieszkańców i turystów.

Strefa wodna i sportowa. Co oferuje park Dolinka?

W strefie wodnej znajdują się dwa baseny: rekreacyjny i pływacki. Basen rekreacyjny ma głębokość 1,2 metra i jest przeznaczony do zabawy i relaksu. Basen pływacki ma wyznaczone tory i głębokość od 1,2 do 1,8 metra. Na odwiedzających czeka też pięć zjeżdżalni o różnym stopniu trudności, brodziki dla dzieci, rwąca rzeka i drewniane pomosty do plażowania.

W strefie sportowej przygotowano boiska do siatkówki plażowej i kometki, a także rozległe tereny zielone, idealne do odpoczynku i pikników.

Gastronomia i zaplecze. Gdzie zjeść i zostawić rzeczy?

W strefie gastronomicznej dostępne są foodtrunki i restauracje z napojami oraz przekąskami. Na terenie

parku znajduje się także nowoczesne zaplecze sanitarne i szatniowe. Do dyspozycji gości jest rozbudowany parking. Wejścia do obiektu znajdują się od strony ul. Moniuszki – jedno przy boiskach, drugie za budynkiem CRW. Obok dostępne są kasy i biletomaty.

Godziny otwarcia. Kiedy można korzystać z Parku Wodnego w Elblągu?

Park Wodny Dolinka działa codziennie, od poniedziałku do niedzieli, w godzinach od 9:00 do 20:00. Wejścia są całonocne. Dostępne są bilety popołudniowe po godzinie 16:00 w niższej cenie. Bilet normalny kosztuje od 30 do 35 zł za dzień, w zależności od dnia tygodnia. Bilet ulgowy – od 19 do 25 zł. Osoby posiadające Elbląską Kartę Dużej Rodziny mogą liczyć na zniżki – nawet do kilkunastu złotych.

Rodzinny bilet dla 1 dorosłego i 2 dzieci kosztuje 62 zł w dni robocze i 80 zł w weekendy. Dla 2 dorosłych i 1 dziecka – 72 i 90 zł. Dzieci do lat 3 mają wstęp bezpłatny. Dostępne są również ulgi dla honorowych dawców krwi, osób z niepełnosprawnościami, grup zorganizowanych oraz możliwość zakupu karnetów MOSiR Elbląg, które umożliwiają korzystanie z innych obiektów.

Nowa jakość wypoczynku na Warmii i Mazurach

Park Wodny Dolinka to pierwszy tak nowoczesny, plenerowy kompleks rekreacyjny w regionie. Dzięki różnorodnej ofercie i atrakcyjnym cenom, może stać się jedną z najchętniej odwiedzanych atrakcji tego lata na Warmii i Mazurach.

W Olsztynie powstanie nowoczesny kompleks naukowy za 73 mln zł



W piątek 4 lipca w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie odbędzie się uroczyste podpisanie umowy na utworzenie Centrum Badawczego Klinicznych Nauk Weterynaryjnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Inwestycja w Kortowie ma znacząco wzmocnić potencjał naukowy regionu.

Centrum Nauk Weterynaryjnych powstanie w Kortowie

Nowoczesny kompleks badawczy, który zostanie zlokalizowany w kampusie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Kortowie, będzie służył rozwojowi klinicznych nauk weterynaryjnych oraz współpracy z sektorem społeczno-gospodarczym. Nowe centrum będzie miejscem prowadzenia zaawansowanych badań klinicznych w zakresie nauk weterynaryjnych, ale również przestrzenią do współpracy z podmiotami zewnętrznymi – zarówno z branży rolno-spożywczej, jak i medycznej czy biotechnologicznej. Projekt wpisuje się w strategię rozwoju UWM jako uczelni o silnym zapleczu badawczo-rozwojowym i praktycznym ukierunkowaniu.

Ponad 73 mln zł na rozwój nauki w Olsztynie

Wartość całkowita inwestycji wynosi ponad 73 mln zł, z czego aż blisko 58 mln zł stanowi dofinansowanie. Środki te zostaną przeznaczone m.in. na budowę infrastruktury umożliwiającej prowadzenie badań na najwyższym europejskim poziomie. Powstające centrum ma służyć nie tylko kadrze naukowej i studentom, lecz także szerokiemu środowisku weterynaryjnemu w kraju. Warto przypomnieć, że kierunek weterynaria na UWM od lat cieszy się renomą, a sam wydział aktywnie uczestniczy w międzynarodowych projektach badawczych i edukacyjnych.

Władze regionu i uczelni

podpiszą umowę

Uroczyste podpisanie umowy odbędzie się 4 lipca w sali konferencyjnej nr 325 Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie przy ul. Emilii Plater 1. W wydarzeniu udział wezmą marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński oraz rektor

Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego prof. Jerzy Przyborowski. Ich obecność podkreśla znaczenie tej inwestycji nie tylko dla samej uczelni, ale i dla rozwoju regionu w kontekście innowacji, edukacji i współpracy nauki z gospodarką.

źródło: Urząd Marszałkowski

Akcja ratunkowa nad jeziorem Niegocin. Służby walczą o życie chłopca



fot. MOPR

Letni wypoczynek nad wodą w jednej chwili zmienił się w dramatyczną akcję ratunkową. W czwartek przed południem służby zostały wezwane do Camp Strzelce nad jeziorem Niegocin. Zgłoszenie dotyczyło osoby, która znalazła się pod powierzchnią wody.

Zgłoszenie o osobie pod wodą. Służby natychmiast ruszyły na miejsce

Do zdarzenia doszło w godzinach przedpołudniowych 3 lipca. Z Camp Strzelce, położonego nad jeziorem Niegocin, wpłynęło zgłoszenie o chłopcu, znajdującym się pod wodą, informuje Radio Olsztyn. Sytuacja wymagała natychmiastowej interwencji.

Na miejsce zadysponowano jednostkę ratowniczą R-13 Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z

Giżycka oraz wodną karetkę R-7 ze Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Bartoszychach.

Chłopiec odnaleziony pod wodą. Rozpoczęła się reanimacja

Po przybyciu służb rozpoczęto działania poszukiwawcze w wodzie. Ratownicy po poszukiwaniach odnaleźli chłopca pod powierzchnią jeziora.

Natychmiast przystąpiono do resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Na miejscu znajdowały się również jednostki Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Giżycku oraz Wojskowa Straż Pożarna.

Przywrócono krążenie. Chłopiec trafił pod opiekę LPR

Z informacji przekazanych przez Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe wynika, że ratownikom udało

się przywrócić krążenie. Poszkodowany został przekazany załodze Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, które przetransportowało go do szpitala.

Na tym etapie działania MOPR zostały zakończone. Służby podkreślają, że tylko szybka reakcja i profesjonalna akcja ratunkowa dały szansę na uratowanie życia chłopca.

źródło: MOPR, Radio Olsztyn

Auto roztrzaskało się na drzewie. Strażacy rozcinali wrak, by wydostać kobietę



foto. OSP Szestno

Zwykła trasa, znajoma droga i nagły wypadek. We wtorek doszło do groźnego zdarzenia na trasie Wymysły-Kiersztanowo. Samochód osobowy uderzył w drzewo. Kierująca została zakleszczona w pojeździe. Na miejscu pracowały służby ratunkowe, a droga została całkowicie zablokowana.

Uderzenie w drzewo. Kierująca zakleszczona w pojeździe

Do wypadku doszło na drodze powiatowej w pobliżu miejscowości Kiersztanowo, na trasie Mrągowo – Święta Lipka. Samochód osobowy zjechał z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Za kierownicą siedziała kobieta, która podróżowała sama. Została zakleszczona w pojeździe.

Na miejsce wezwano straż pożarną, policję oraz zespół ratownictwa medycznego. Do wydobycia poszkodowanej konieczne było użycie specjalistycznego sprzętu hydraulicznego.

Kobieta trafiła do szpitala.

Droga była nieprzejezdna

Po wydobyciu kierującej z wraku pojazdu została ona przetransportowana do szpitala na badania. Jej stan zdrowia nie został jeszcze oficjalnie podany. Wiadomo, że kobieta była przytomna w chwili udzielania pomocy.

Droga Wymysły-Kiersztanowo została całkowicie zablokowana na czas prowadzenia akcji ratowniczej i policyjnych czynności. Policja apelowała do kierowców o korzystanie z tras alternatywnych i zachowanie ostrożności.

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Mrągowie zabezpieczyli miejsce zdarzenia i rozpoczęli ustalanie przyczyn wypadku. Sprawdzane będą m.in. warunki drogowe, stan techniczny pojazdu i prędkość jazdy. Służby przypominają, że nawet dobrze znana trasa może być niebezpieczna – szczególnie latem, gdy na drogach panuje większy ruch, a kierowcy często są rozproszeni.

Zderzenie trzech aut na ważnej arterii Olsztyna. Jedna osoba w szpitalu



Chwila nieuwagi, nagłe hamowanie i seria zderzeń. We wtorkowe popołudnie ulica Zientary-Malewskiej w Olsztynie zamieniła się w miejsce poważnego wypadku, który całkowicie sparaliżował ruch. Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe.

Trzy pojazdy zderzyły się na skrzyżowaniu

Do wypadku doszło na ul. Zientary-Malewskiej w Olsztynie. Jak ustalili funkcjonariusze policji, 42-letni kierowca forda nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył volkswagena, który zwalniał przed wykonaniem manewru skrętu w lewo. Siła uderzenia

była tak duża, że volkswagen został wepchnięty na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka mitsubishi.

Kierowca trafił do szpitala,

droga zablokowana

W wyniku zderzenia do szpitala trafił kierujący mitsubishi. Na szczęście, jak poinformowano, jego życiu nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. Pozostali uczestnicy zdarzenia nie odnieśli poważnych obrażeń, a wszyscy kierowcy byli trzeźwi.

Droga w miejscu wypadku została całkowicie zamknięta. Według wstępnych informacji, utrudnienia mogą potrwać co najmniej trzy godziny.

Wyznaczono objazdy w stronę Olsztyna

Policja kieruje ruch na objazd w stronę Olsztyna przez miejscowości Nikielkowo i Wójtowo. Mundurowi apelują do kierowców o zachowanie ostrożności i dostosowanie się do wprowadzonych zmian w organizacji ruchu. Przyczyny zdarzenia są wyjaśniane. Trwa dokumentowanie miejsca wypadku oraz zabezpieczanie śladów przez funkcjonariuszy olsztyńskiej drogówki.

źródło: KMP Olsztyn

Papież Leon XIV może odwiedzić Gietrzwałd



fot. Vatican Media czy Kancelaria Prezydenta RP

Wizyta Ojca Świętego na Warmii staje się coraz bardziej realna. Prezydent Andrzej Duda oficjalnie zaprosił papieża Leona XIV do Polski, wskazując jubileusz 150-lecia objawień w Gietrzwałdzie jako wyjątkową okazję. Czy Gietrzwałd znów stanie się centrum duchowym Europy?

Prezydent u papieża. Gietrzwałd jednym z tematów rozmowy

W piątek 28 czerwca prezydent Andrzej Duda odbył oficjalną audiencję u papieża Leona XIV. Spotkanie

miało charakter zarówno powitalny – w związku z niedawnym rozpoczęciem pontyfikatu – jak i symbolicznie pożegnalny, ponieważ prezydent kończy swoją kadencję. Najważniejszym wątkiem rozmowy była jednak Polska i... Gietrzwałd.

Wielki jubileusz i zaproszenie do Polski

Jak poinformował prezydent, papież został zaproszony do odwiedzenia naszego kraju. Wśród możliwych kierunków pojawiła się Warmia – a konkretnie Gietrzwałd, gdzie w 2027 roku przypada 150-lecie objawień maryjnych. To jedyne w Polsce objawienia uznane przez Kościół katolicki, które przyciągają co roku setki tysięcy pielgrzymów.

„Za dwa lata będziemy obchodzić 150-lecie objawień w Gietrzwałdzie. Będzie to wielkie wydarzenie religijne. Ale Ojciec Święty oczywiście może przyjechać do nas zawsze, zawsze na niego czekamy „– mówił Andrzej Duda, cytowany przez TVP Info.

Gietrzwałd gotowy na historyczną wizytę?

Choć papież Leon XIV nie zadeklarował jeszcze żadnego terminu, mieszkańcy regionu już teraz z

nadzieją patrzą w przyszłość. Wizyta głowy Kościoła katolickiego w Gietrzwałdzie byłaby wydarzeniem bez precedensu – nie tylko duchowym, ale też historycznym i społecznym.

Warto przypomnieć, że Ojciec Święty zna Polskę – jeszcze przed wyborem na papieża kilkakrotnie odwiedzał nasz kraj. To sprawia, że szansa na wizytę – szczególnie z okazji jubileuszu – wydaje się realna.

Nowy prezydent, nowe otwarcie

Kończąc swoją kadencję, prezydent Duda wyraził też nadzieję, że jego następca – Karol Nawrocki – również podejmie dialog z Watykanem. Jak zaznaczył, nowy prezydent powinien jak najszybciej przedstawić się papieżowi i kontynuować relacje dyplomatyczne z Watykanem.

Dla Warmii i Mazur oznacza to jedno – nadchodzące miesiące mogą przynieść doniosłe decyzje. A Gietrzwałd, duchowe serce regionu, może ponownie znaleźć się w centrum ogólnopolskiej uwagi.

źródło: Vatican News

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	184/2025
Data wydania	3 lipca 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.